

KRZYSZTOF LESIAKOWSKI

Wydział Filozoficzno-Historyczny Uniwersytetu Łódzkiego

ORCID 0000-0002-6176-6064

WIKTOR PIETRUSZKA (1910–2003) – ZAPOMNIANY REWINDYKATOR DZIECI POLSKICH Z POWOJENNYCH NIEMIEC

Dramatyczne wydarzenia II wojny światowej, z uwagi na jej totalny charakter, dotyczyły całych narodów, w tym osób najmłodszych. Holokaust pochłonął tysiące dzieci żydowskich, ale i wobec małych Polaków los nie był łaskawy. Jedną z najdramatyczniejszych kart w historii tych ostatnich było odłączanie ich od rodzin i wywożenie do Niemiec w celach germanizacyjnych, choć w ostatnim okresie wojny zamiar ten nie odgrywał już w działaniach okupantów decydującej roli¹. W literaturze polskiej liczba ofiar tego procederu szacowana jest na ok. 200 tys.² Obejmuje ona dzieci zabrane z ośrodków opieki nad sierotami, z rodzin zastępczych, z rozwiedzionych małżeństw polsko-niemieckich, od rodziców odmawiających przyjęcia volkslisty, deportowanych lub pomordowanych, a także porywane wprost ze szkół³. Do tego należy dodać osoby niepełnoletnie, wywiezione na roboty i tam zagubione, a także urodzone w Niemczech i odebrane polskim robotnikom przymusowym (znane są także przypadki porzucania noworodków z uwagi na fatalne warunki życiowe tych kobiet)⁴. Warto wspomnieć, że niektóre z dzieci uro-

¹ Wtedy chodziło już o zwykły rabunek dzieci. Dla przykładu zob.: Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej (dalej: MPiOS), 364, Karta spisowa – Krygier Krystyna, 27 IV 1945 r., k. 146.

² *Raport o stratach poniesionych przez Polskę w wyniku agresji i okupacji niemieckiej w czasie II wojny światowej. Opracowanie*, t. 1, [Warszawa 2022], s. 135; W. Polak, S. Galij-Skarbińska, *Zbrodnia i grabież. Jak Niemcy tuszują prawdę o sobie 1939–2019*, Kraków 2019, s. 135; R.Z. Hrabar, *Hitlerowski rabunek dzieci polskich (1939–1945)*, Katowice 1960, s. 93.

³ R. Hrabar, Z. Tokarz, J.E. Wilczur, *Czas niewoli. Czas śmierci. Martyrologia dzieci polskich w okresie okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1979, s. 107–123; R.Z. Hrabar, *Hitlerowski rabunek...*, s. 50–78.

⁴ Szeroko o tej kwestii w: J. Gałęziowski, *Niedopowiedziane biografie. Polskie dzieci urodzone z powodu wojny*, Warszawa 2022, s. 216–234. Autor podkreślił, że byle robotnice rodziły dzieci także po ustaniu działań wojennych. Z oczywistych względów nie mogły być one uważane za zabrane w celach germanizacyjnych, ale i tak stały się przedmiotem polskich starań rewindykacyjnych.

dzonych w czasie pobytu matek na robotach mogły być następstwem gwałtów ze strony niemieckich strażników w obozach pracy⁵. Szacuje się, że pracownice z podbitych krajów urodziły co najmniej 80 tys. „obcych” dzieci (*fremdvölkische Kinder*). Przykład Ratyzbony dowodzi, że potomstwo Polek stanowiło ponad połowę z nich. Nie wiemy, ile zmarło. Noworodki uznane za rasowo wartościowe, zwłaszcza jeśli ich ojcowie byli Niemcami, miały większe szanse na przeżycie, trafiając pod kuratelę niemieckich instytucji⁶. Pozostałe masowo umierały, np. w gminie Dörverden w Dolnej Saksonii ich śmiertelność kształtowała się na poziomie 83 proc.⁷

Po zakończeniu wojny władze polskie podjęły starania o odzyskanie uprowadzonych dzieci. Ich wysiłki zostały skoncentrowane na poszukiwaniu młodych ludzi wywiezionych w celach germanizacyjnych, ale obejmowały także inne ich kategorie. Już w lipcu 1945 r. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej (MPIOS) skierowało do terenowych placówek opieki okólnik z poleceniem nadesłania do 10 września tego roku spisów dzieci zabranych przez Niemców i wywiezionych do Rzeszy⁸. Bez tego rodzaju danych trudno było sobie wyobrazić rewindykację. Jednak działania poszukiwawcze na obszarze okupowanych Niemiec od początku należały do bardzo skomplikowanych. W latach 1945–1947 były zdominowane przez ogólne zjawisko repatriacji. Z Niemiec do Polski wracały setki tysięcy osób deportowanych, więźniów obozów i jeńców. Osoby te korzystały z pomocy aparatu repatriacyjnego państwa, w tym z opieki Polskiego Czerwonego Krzyża (PCK), którego placówki zagraniczne nie mogły z tego powodu skoncentrować się na poszukiwaniu dzieci. Dlatego akcja repatriacyjna z tego okresu nie obejmowała ani najmłodszych przebywających w niemieckich zakładach opiekuńczych, ani oddanych niemieckim rodzinom zastępczym⁹. Do końca 1947 r. PCK, przy pomocy UNRRA (United Nations Relief and Rehabilitation Administration – Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Pomocy i Odbudowy), udało się odzyskać z okupowanych Niemiec tylko 2500 dzieci, w tym przeszło 1850 ze stref zachodnich¹⁰. Dopiero po odpływie wielkiej fali repatriacyjnej można było zająć się rewindykacją najmłodszych. Do problemów organizacyjnych dochodziły te natury politycznej, spowodowane zmianami granic Polski, ukształtowaniem się w niej nowej władzy, która nie cieszyła się zaufaniem zachodnich aliantów, a także

⁵ K. Hoffmann, *Ausländische Zwangsarbeiterinnen in Oldenburg während des Zweiten Weltkrieges. Eine Rekonstruktion des Lebensverhältnisse und Analyse von Erinnerungen deutscher und polnischer Zeitzeuginnen*, Oldenburg 1999, s. 193.

⁶ R.P. Smolorz, *Zwangsarbeit im „Dritten Reich” am Beispiel Regensburgs*, Regensburg 2003, s. 127; K.-D. Müller, D. Wendler, *NS-Zwangsarbeit und Kriegswirtschaft 1939–1945. Ausländereinsatz im Deutschen Reich und Sachsen. Repatriierung – Nachkriegsprozesse – Entschädigung*, Dresden 2021, s. 240–241; R. Hrabar, *Skazane na zagładę. Praca niewolnicza kobiet polskich w III Rzeszy i los ich dzieci*, Katowice 1989, s. 80–85.

⁷ J. Woock, *Zwangsarbeit ausländischer Arbeitskräfte im Regionalbereich Verden / Aller (1939–1945)*, Norderstedt 2004, s. 412. Zob. też: K. Woniak, *Oblicza przymusu. Polacy na robotach w Berlinie 1939–1945*, Lublin 2023, s. 322–323.

⁸ J. Wasiak, *Rewindykacja dzieci łódzkich z Niemiec*, „Rocznik Łódzki” 1962, t. 6 (9), s. 179; Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej: APL), Miejska Rada Narodowa i Zarząd Miejski (dalej: MRNiZM) – Wydział Opieki Społecznej (dalej: WOS), 56, Pismo do Wydziału Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego m. Łodzi, 27 VII 1945 r., k. 12.

⁹ E. Leszczyński, *Sonderbehandlung. Zbrodnia na polskich dzieciach*, Wrocław 2014, s. 191.

¹⁰ AAN, Polski Czerwony Krzyż Zarząd Główny (dalej: PCK ZG), 251, Sprawozdanie o organizacji Wydziału Rewindykacji Dzieci Delegatury Głównej za okres I X – 31 XII 1948 r., 31 XII 1948 r., k. 42.

konkurencją ze strony instytucji uznających autorytet rządu na emigracji. „Dzieci stały się pożywką w bitwie między oficerami łącznikowymi londyńskiej i warszawskiej Polski, o serca i umysły polskich uchodźców, jak również paliwem dla rozwijającej się propagandy między Wschodem i Zachodem”¹¹. Ponadto sami Niemcy utrudniali lub co najmniej z obojętnością traktowali polskie starania rewindykacyjne¹².

W tych realiach poszukiwanie i odzyskiwanie dzieci przekraczało możliwości państwowego aparatu repatriacyjnego, który koordynował urząd Generalnego Pełnomocnika Rządu do spraw Repatriacji. Podobnie placówki PCK w Niemczech, realizując wiele zadań o charakterze sanitarno-opiekuńczym, nie zdołały zwiększyć efektywności swoich starań w zakresie rewindykacji dzieci. W powojennym chaosie nieskuteczne musiały być także indywidualne wyjazdy, organizowane przez poszczególne rodziny w celu poszukiwania utraconego przez nie potomstwa¹³.

Niezbędne było stworzenie wyspecjalizowanej komórki, reprezentującej państwo polskie w relacjach z władzami alianckimi w poszczególnych strefach okupacyjnych w Niemczech oraz z UNRRA, w której rozległych kompetencjach znalazły się także sprawy odszukiwania i repatriacji dzieci narodów zjednoczonych, w tym polskich. O utworzenie tego rodzaju instytucji już w 1945 r. apelowała część polskich emigrantów przebywających w Niemczech: „Trzeba wykorzystać czas okupacji, trzeba w oparciu o Polaków w Niemczech zorganizować planową akcję, która objęłaby całe Niemcy. Jeśli nie uczynimy tego teraz, dzieci polskie zostaną zgermanizowane zupełnie”¹⁴. Znaczący wpływ na powstanie nowej komórki miała także UNRRA i jej wysoka przedstawicielka Eileen Blackey, która 17 sierpnia 1946 r. odwiedziła Polskę. W trakcie jednej z narad zarzuciła stronie polskiej niedostatek zaangażowania w kwestię poszukiwania najmłodszych: „Tylko my, UNRRA, stale atakujemy nasze władze [wojskowe] w tych sprawach; słyszymy nieraz uwagi: dlaczego nie troszczy się o te dzieci Rząd Polski?, to jego sprawa. Tymczasem nie tylko brak inicjatywy rządu, ale nie mamy nawet pomocy z Polski w naszej pracy – materiału dowodowego, argumentów, wreszcie kontaktu stałego z kompetentnymi osobami”¹⁵. W związku z tym urzędniczka prosiła o przysłanie kilkunastu osób „kochających dzieci” (nauczycieli, księży i innych) i – co ważne – znających sytuację społeczno-polityczną w kraju¹⁶. Przedstawiciele strony polskiej na te słowa mogli jedynie odpowiedzieć, że władze w Warszawie traktują sprawę zorganizowania opieki nad najmłodszymi na terenach Niemiec jako zagadnienie wielkiej wagi i odpowiednie działania są lub będą podejmowane – niestety na ograniczoną skalę z uwagi na brak środków.

¹¹ L. Taylor, *In the children's best interests. Unaccompanied children in American – Occupied Germany 1945–1952*, Toronto–London 2017, s. 302–303.

¹² J. Wnuk, H. Radomska-Strzemecka, *Dzieci polskie oskarżają (1939–1945)*, Warszawa 1961, s. 43.

¹³ AAN, Generalny Pełnomocnik Rządu do spraw Repatriacji (dalej: GPRdsR), 313, W sprawie repatriacji dzieci polskich wywiezionych ze Śląska do Niemiec, 17 X 1945 r., k. 8; AAN, GPRdsR, 462, Sprawozdanie PCK za 1946 r., [1947 r.], k. 43.

¹⁴ AAN, Ministerstwo Oświaty (dalej: MOśw), 3674, Pismo do Ministerstwa Oświaty w Warszawie, 16 I 1945 r., k. 18.

¹⁵ Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (dalej: AMSZ), Biuro Repatriacji, 109, Protokół konferencji z delegacją UNRRA, 16 VIII 1946 r., k. 4.

¹⁶ *Ibidem*.

Po tej naradzie do MPiOS trafiło pismo, w którym zawarto wniosek o delegowanie na obszar Niemiec przedstawicieli tego resortu. W dokumencie podkreślono, że pracownicy UNRRA byli zdziwieni niewielką aktywnością władz polskich, które powinny za wszelką cenę dążyć do pomniejszenia strat demograficznych, spowodowanych przez wojnę. Zorganizowano także naradę przedstawicieli MPiOS i Ministerstwa Oświaty (MOśw), poświęconą sprawie odzyskania przez Polskę dzieci wywiezionych w celach germanizacyjnych. W jej trakcie zdecydowano o stworzeniu specjalnej grupy, która miała udać się do Niemiec celem skoordynowania polskiej akcji rewindykacyjnej, udzielając także wsparcia działalności Biuru Poszukiwań UNRRA. Zakładano, że grupa formalnie nie będzie akredytowana przy PCK, miała ona jednak ściśle współpracować z jego delegaturą. Koszty jej funkcjonowania miało ponosić MPiOS¹⁷.

W rezultacie w marcu 1947 r. powstał zespół Pełnomocnika Rządu do spraw Rewindykacji Dzieci Polskich (PRdsRDP). Pełnomocnikiem został Roman Hrabar – kierownik Wydziału Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego (Urz. Woj.) w Katowicach¹⁸. Prawnik z wykształcenia, przed wojną był zatrudniony w Prokuraturii Generalnej w tym mieście. Okres okupacji niemieckiej spędził w Warszawie i Krakowie. Po wojnie powrócił do Katowic i rozpoczął pracę w miejscowym Urz. Woj., obejmując z dniem 1 lutego 1945 r. funkcję zastępcy naczelnika, a od 1 października naczelnika Wydziału Pracy i Opieki Społecznej¹⁹. W historiografii w zasadzie tylko on jest kojarzony z rewindykacją dzieci²⁰. Poza nim w skład zespołu weszli: Stefania Mazurek – wizytator szkół w MOśw w Warszawie, Jadwiga Makowiecka – inspektor w Wydziale Opieki Społecznej Urz. Woj. w Katowicach i Wiktor Pietruszka – kierownik Referatu w Wydziale Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego Łodzi²¹. Przewidywano, że w przyszłości dołączą jeszcze dwie osoby.

Aby delegowani mieli swobodę działania, w tym możliwość utrzymywania stałego kontaktu z krajem, rzeczą niezbędną było wyposażenie ich w służbowe paszporty, upoważniające do wielokrotnego przekraczania granicy. Jeszcze ważniejsze było uzyskanie swobody działania we wszystkich trzech zachodnich strefach okupacyjnych, bez konieczności osobnej akredytacji w każdej z nich²². Zespół musiał także uzyskać zgodę

¹⁷ AAN, MPiOS, 372, Do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, 13 III 1947 r., k. 24; *ibidem*, Wytczne w sprawie współpracy Delegatury PCK w Niemczech z Pełnomocnikiem do spraw Rewindykacji Dzieci, [1947 r.], k. 25.

¹⁸ A. Fedorowicz, *Sylwetka Romana Hrabara* <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/historia/1550379,1,sylwetka-romana-hrabara.read> (dostęp 15 I 2024 r.).

¹⁹ AAN, GPRdsR, 315, Życiorys Romana Hrabara, b.d., k. 8; *ibidem*, Karta personalna – Roman Hrabar, 6 XII 1946 r., k. 9–10.

²⁰ J. Wróbel, *Rabunek i germanizacja dzieci polskich przez III Rzeszę w okresie drugiej wojny światowej oraz ich rewindykacja przez władze polskie po wojnie w świetle źródeł Instytutu Pamięci Narodowej* [w:] *Educare necesse est – my wśród obcych, obcy wśród nas. Przykłady dobrych praktyk edukacyjnych*, red. V. Urbaniak, Warszawa 2023, s. 80–81; J. Wolska-Zielińska, *Organizacja i funkcjonowanie nazistowskich placówek germanizacyjnych na terenie okupowanej Polski w latach 1940–1945 (na tle działalności stowarzyszenia Lebensborn). Sprawozdanie z badań*, „Sobótka. Śląski Kwartalnik Historyczny” 2016, nr 1, s. 135–136.

²¹ AAN, GPRdsR, 315, Załącznik do pisma nr 2649/17-6, [4 XI 1946 r.], k. 16. Należy zaznaczyć, że w praktyce nie doszło do wyjazdu Stefani Mazurek i Jadwigi Makowieckiej, gdyż według stanu z kwietnia 1947 r. nie były one wymieniane w składzie komórki odpowiedzialnej za poszukiwania dzieci. Zob. AAN, PCK ZG, 100, Lista personalna PCK – Delegatury na strefę amerykańską, 25 IV 1947 r., k. 67.

²² AAN, GPRdsR, 315, Pismo do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Wydział Konsularny, 12 XII 1946 r., k. 2; AAN, PCK ZG, 94, Subject: Polish Red Cross Child Search Officers, 10 V 1947 r., k. 8.

na wywiezienie z kraju kartotek dzieci germanizowanych i zaginionych, różnych materiałów poszukiwawczo-spisowych, a także aparatu fotograficznego, urządzenia do wykonywania odbitek zdjęciowych oraz maszyny do pisania²³. Przywiezione materiały kartoteczne zostały potraktowane w Niemczech z wielką nadzieją jako szansa na ożywienie akcji rewindykacyjnej prowadzonej przez UNRRA i PCK²⁴.

W trakcie pobytu w Niemczech Hrabar, jako kierownik zespołu, poświęcał wiele czasu na aktywność o charakterze reprezentacyjnym – odbywał liczne spotkania z przedstawicielami władz okupacyjnych w poszczególnych strefach, a także z polskimi urzędnikami i wojskowymi. W tej sytuacji zadania związane z faktycznym załatwianiem bieżących spraw dotyczących rewindykacji spadały często na jego zastępcę, którym był bohater niniejszego artykułu, odgrywający kluczową rolę w bieżącej pracy urzędu Pełnomocnika. Omawiając poniżej działalność Pietruszki, na pierwszy plan wysunięto jego aktywność na polu odszukiwania, identyfikacji i rewindykacji dzieci, omówiono jednak także inne elementy biografii tej zasłużonej i ciekawej postaci, dziś już zapomnianej. Takie podejście umożliwia spojrzenie na jego działalność z szerszej perspektywy.

W aktach personalnych Pietruszka deklarował narodowość polską i wyznanie rzymskokatolickie. Urodził się 9 listopada 1910 r. w Łodzi, w rodzinie robotniczej Antoniego i Antoniny. 15 sierpnia 1931 r. zawarł związek małżeński z łodzianką Stanisławą Kaniecką, a w roku 1934 pojawił się na świecie jego syn Mirosław. W rodzimym mieście ukończył wieczorowe gimnazjum dla dorosłych, zdając w maju 1938 r. egzamin dojrzałości „dla eksternów typu humanistycznego”²⁵. We wrześniu 1938 r. podjął studia na Wydziale Prawa i Nauk Ekonomiczno-Społecznych Wolnej Wszechnicy Polskiej Oddział w Łodzi. Wykłady i inne zajęcia, w których uczestniczył, w znaczącym stopniu ukształtowały jego późniejszą działalność zawodową, także na polu rewindykacji dzieci. Chodzi zwłaszcza o wykłady ze statystyki ogólnej i demografii, prowadzone przez doc. Edwarda Szturm de Sztrema, prezesa przedwojennego Głównego Urzędu Statystycznego. Niestety, po roku studia zostały przerwane z powodu wybuchu wojny²⁶. Równoległe z nauką Pietruszka pracował w Wydziale Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego w Łodzi w charakterze referenta organizacyjnego. Był osobą bezpartyjną, należał jedynie do związku urzędników miejskich.

W czasie II wojny światowej udało mu się zachować zatrudnienie w Zarządzie Miejskim Litzmannstadt (nazwa okupowanej Łodzi), i to w tym samym dziale, tzn. w Wydziale Opieki Społecznej (wtedy Volkspflegeamt), gdzie formalnie ponownie zaczął pracować od 1 listopada 1939 r.²⁷ Podczas okupacji nie włączył się w działalność konspiracyjną, nie uniknął jednak represji, które dotyczyły polskich mieszkańców miasta. Był co najmniej

²³ AAN, MPiOS, 372, Zaświadczenie, 8 III 1947 r., k. 18.

²⁴ L. Taylor, *In the children's...*, s. 85.

²⁵ Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego (dalej: AUŁ), 2788/H, Odpis z odpisu świadectwa dojrzałości, 9 IX 1938 r., b.p.; APŁ, Akta Miasta Łodzi (dalej: AMŁ), 41336, Personal-Fragebogen: Wiktor Pietruszka, 3 II 1943 r., b.p.

²⁶ AUŁ, 2788/H, Wolna Wszechnica Polska w Warszawie Oddział w Łodzi, Indeks nr 534 – Wiktor Pietruszka, b.p.; *Miasta muszą być dla ludzi*, „Dziennik Łódzki”, 30 I 1988 [Wywiad A. Poniatowskiej z W. Pietruszką].

²⁷ Początkowo władze niemieckie nakazały powrót do pracy polskich urzędników. Od końca 1939 r. zaczęto ich sukcesywnie zwalniać. Z czasem proces ten uległ spowolnieniu. W końcu 1942 r. Niemcy i volksdeutsche stanowili 64,5% ogółu pracowników wszystkich urzędów w okupowanej Łodzi.

dwukrotnie przesiedlany – najpierw musiał opuścić przedwojenne mieszkanie przy ul. Piotrkowskiej 100, skąd trafił do sublokatorskiego pokoju przy Gellertstr. 16a (przed wojną, a także po niej ul. Podmiejska), a następnie do mieszkania przy Wuppertalerstr. 85 (tak się w okresie 1939–1945 nazywała ul. Milionowa). Jego bracia znaleźli się w obozach koncentracyjnych²⁸. W miejscu zatrudnienia był dobrze oceniany przez niemieckich przełożonych: „Mówi i pisze po niemiecku i [...], nie można mu nic zarzucić”²⁹. Nie przekładało się to jednak na wysokość zarobków, które wynikały z odgórnych przepisów, dyskryminujących polskich pracowników.

Po wojnie niezmiennie pracował w Wydziale Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego w Łodzi. W literaturze przedmiotu pojawiła się też informacja, iż początkowo był zatrudniony w miejscowym Wojewódzkim Archiwum Państwowym, gdzie miał prowadzić kwerendę w ponemieckich materiałach pod kątem germanizacji i wywózek dzieci polskich do Rzeszy³⁰. Wspomniane archiwum powstało dopiero w 1950 r., zatem wydaje się, że pogląd ten był konsekwencją stworzenia przez Pietruszkę w sierpniu 1945 r. Referatu Rewindykacji Dzieci Polskich w Zarządzie Miejskim, z czym wiązały się także kwerendy w aktach pozostałych po władzach Litmannstadt, które trafiły do Archiwum Miejskiego³¹. Działając z ramienia tego urzędu i jednocześnie jako współpracownik Głównej Komisji do Badania Zbrodni Niemieckich (GKBZN) odnalazł dokumenty, dotyczące germanizacji małych Polaków. Było to następstwem jego służbowego wyjazdu w kwietniu 1945 r. w rejon Grodziska Wielkopolskiego. Bezpośrednio po wojnie współpracował także z delegacją czechosłowacką, która poszukiwała w Polsce dzieci ze swojego kraju. Tematyka germanizacji najmłodszych na tyle go wciągnęła, że w lutym 1946 r. prosił przełożonego z wydziału, aby zwolnił go z innych obowiązków. Zgody takiej jednak nie uzyskał, gdyż miasto potrzebowało go do realizacji zadań własnych³². Najwyraźniej jego praca w Zarządzie Miejskim była wysoko oceniana, skoro znalazł się w grupie 250 łódzian odznaczonych Krzyżem Zasługi w pierwszą rocznicę zakończenia niemieckiej okupacji miasta (w przypadku Pietruszki był to krzyż brązowy, nadany 19 stycznia 1946 r.)³³.

Niezależnie od aktywności zawodowej podjął próbę dokończenia studiów. W 1945 r. zapisał się na Wydział Prawno-Ekonomiczny Uniwersytetu Łódzkiego (UŁ). Niestety, nowe wyzwania zawodowe znów nie pozwoliły mu doprowadzić tego pomysłu do końca.

²⁸ AAN, GPRdsR, 315, Karta personalna – Wiktor Pietruszka, 12 XII 1946 r., k. 14; APL, AML, 41336, Personal-Fragebogen: Wiktor Pietruszka, 3 V 1940 r., b.p. Według stanu z 1942 r. ul. Podmiejska nazywała się Bergzabernstrasse.

²⁹ APL, AML, 41336, An das Personalamt. Wiktor Pietruszka, Angestellter beim Volkspflegeamt, 27 VIII 1942 r., b.p.

³⁰ A. Ossowski, „Dzieci z zielonego autobusu”. *Z zeznań o niemieckim obozie dla polskich dzieci przy ul. Przemysłowej w Łodzi (1942–1945)*, Łódź 2022, s. 156.

³¹ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie (dalej: AIPN Kr), 1/267/2, Międzynarodowa sesja naukowa „Dziecko w okresie II wojny światowej”, W. Pietruszka, „Sieroctwo w Polsce w okresie okupacji hitlerowskiej”, kwiecień 1979 r., k. 160. Zob. też: J. Wasiak, *Rewindykacja dzieci łódzkich...*, s. 180.

³² APL, MRNiZM – WOS, 56, Sprawozdanie z podróży służbowej, 12 IV 1945 r., k. 6; *ibidem*, Pismo do Ministerstwa Administracji Publicznej, 11 II 1946 r., k. 104; AAN, MPiOŚ, 371, Pismo do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, 6 XII 1945 r., k. 40.

³³ *Obchód rocznicy wyzwolenia*, „Dziennik Łódzki”, 20 I 1946; APL, MRNiZM – Wydział Prezydyalny, 10, Imienny wykaz obywateli odznaczonych w związku z rocznicą wyzwolenia Łodzi, [27 XII 1945 r.], k. 34.

W lipcu 1946 r. zdał jednak ważne dla jego formacji zawodowej egzaminy, w tym ponownie ze statystyki i demografii³⁴.

Można powiedzieć, że przybywając do Niemiec, Pietruszka miał już znaczne doświadczenie w poszukiwaniu dzieci. Znał także funkcjonowanie niemieckiej nazistowskiej administracji, a co najważniejsze – miał wizję, na której można było oprzeć działania poszukiwawcze i rewindykacyjne. Warto więc poznać tę koncepcję i ocenić jej potencjał.

Początek działalności PRdsRDP jest datowany na 12 marca 1947 r. W tym samym dniu (niekiedy w źródłach pojawia się informacja, iż nastąpiło to dzień później) nową działalność zapoczątkował także bohater niniejszego artykułu³⁵. Przybył on do Niemiec jako osoba delegowana przez MPiOŚ, choć oficjalnie był wciąż pracownikiem łódzkiego Zarządu Miejskiego na płatnym urlopie nadzwyczajnym.

Nowo powołany Pełnomocnik Rządu, z siedzibą najpierw w Heidelbergu, później w Wiesbaden, Ludwigsburgu, a w końcu w Esslingen (Badenia-Wirtembergia), wraz ze swoim zespołem działał obok delegatur PCK, będąc jednak zobowiązanym do współpracy z placówkami Czerwonego Krzyża. System ten od początku zawierał więc w sobie element niepotrzebnej dwutorowości³⁶. Dlatego z początkiem 1948 r., w następstwie decyzji gen. Jakuba Prawina, szefa Polskiej Misji Wojskowej w Niemczech, dokonano reorganizacji, włączając PRdsRDP w struktury PCK, w którego Delegaturze Głównej na Niemcy utworzono Wydział Rewindykacji Dzieci³⁷, w delegaturach strefowych – referaty do spraw rewindykacji dzieci, a w placówkach terenowych – stanowiska rewindykatorów. Kierownikiem Wydziału Rewindykacji Dzieci został Hrabar. Rola Pietruszki po tych zmianach była niezmiennie bardzo poważna, gdyż to on, jako kierownik referatu w tym wydziale, odpowiadał za bieżące kontakty z International Tracing Service (ITS), czyli Międzynarodowym Biurem Poszukiwań, które miało swoją siedzibę w Esslingen³⁸.

Z jednej strony bohater niniejszego artykułu nie był zwykłym pracownikiem, który zajmował się jednostkowymi sprawami poszukiwanych dzieci, z drugiej jednak nie funkcjonował na tym poziomie co Hrabar, odpowiadający – jak wspomniano – m.in. za kontakty z władzami stref okupacyjnych. W tej sytuacji otwierały się przed Pietruszką rozległe możliwości działania, zwłaszcza że miał on swoją wizję pracy na rzecz rewindykacji i starał się ją realizować w praktyce, choćby poprzez tworzenie odpowiedniego zespołu współpracowników³⁹. Wizja ta w jakiejś mierze wynikała z jego przekonania

³⁴ AUŁ, 2788/H, Zaświadczenie dziekana Wydziału Prawa, 20 V 1950 r., b.p.

³⁵ AAN, PCK ZG, 240, Wykaz pracowników PCK w Niemczech wg stanu faktycznego na dzień 12 VII 1949 r., k. 75.

³⁶ AAN, GPRdsR, 317, Raport nr 15, 10 XI 1947 r., k. 5; AAN, MPiOŚ, 372, Roland Berger – Wydział Opieki Społecznej i Repatriacji UNRRA do ministra Władysława Wolskiego, 7 II 1947 r., k. 10.

³⁷ AAN, PCK ZG, 62, Obywatel Pietruszka Wiktor, 14 XII 1948 r., k. 41.

³⁸ ITS było częścią International Refugee Organisation (IRO) – Międzynarodowej Organizacji Uchodźców, która przejęła niektóre zadania po ostatecznym zlikwidowaniu UNRRA w końcu 1947 r.

³⁹ AAN, GPRdsR, 499, Akcja rewindykacji dzieci. Sprawozdanie sumaryczne za okres od 12 marca do 20 czerwca 1947 r., 23 VI 1947 r., k. 29; APL, MRNiZM – WOS, 56, Akcja rewindykacji dzieci. Sprawozdanie sumaryczne, 23 VI 1947 r., k. 348; *Amerykanin szuka pomocy w Polsce*, „Kurier Popularny”, 24 VIII 1947; J. Gałęziowski, *Niedopowiedziane biografie...*, s. 254.

o potrzebie wręcz naukowego zdefiniowania problemu odzyskania dzieci i znalezienia odpowiednich metod jego rozwiązania.

Wszelkie dotychczasowe polskie poszukiwania miały tzw. charakter tracingowy (od ang. *trace* – ślad, poszlaka), co oznacza, że szukano konkretnego dziecka, o które ktoś pytał. A przecież w czasie wojny całe rodziny ginęły lub ulegały rozproszeniu. Dawał o sobie znać także problem dzieci porzuconych przez matki wracające do kraju i obawiające się reakcji otoczenia w sytuacjach, gdy ich potomstwo było następstwem gwałtu lub pozamażeńskich kontaktów seksualnych⁴⁰. W takich przypadkach nikt nie kierował zapytań do Biura Informacyjnego PCK w Warszawie, a więc ta grupa dzieci w zasadzie „nie istniała” dla polskich placówek w Niemczech. Mając świadomość tego stanu, Pietruszka, jako doświadczony urzędnik i zastępca kierownika PRdsRDP, wyraźnie widzący potrzebę systemowego rozwiązywania problemów, wypracował inną strategię.

Ważną rolę pełniło w niej wykorzystanie w omawianych staraniach narzędzi statystycznych. Wiele lat później, w kontekście innej sprawy, powiedział, że aby „coś dobrze policzyć, trzeba to coś [najpierw] dokładnie poznać”⁴¹. Dlatego usiłował chociażby znaleźć sposób, aby zaadaptować na polskie potrzeby, związane z rewindykacją, maszyny liczące systemu Hollerith⁴², stosowane przez zachodnie władze okupacyjne. Sugerował także możliwość wykorzystania w poszukiwaniach dostępnych danych statystycznych, porównując je pod odpowiednim kątem z tymi sprzed wojny. Jego przemyślenia, po spisaniu i przetłumaczeniu, zostały wysłane do centrali International Refugee Organisation w Genewie i na XVII Międzynarodową Konferencję Czerwonych Krzyży w Sztokholmie w 1948 r. Pietruszka miał świadomość, że „[j]est szaleństwem przeprowadzać identyfikację indywidualną na podstawie tego systemu [tzn. tylko danych statystycznych – przyp. K.L.], ale szaleństwo to jest dla pewnych grup dzieci przy użyciu niektórych elementów identyfikacyjnych możliwe”⁴³.

Drugim elementem jego metody poszukiwania i identyfikacji dzieci było gromadzenie i badanie dokumentów, dotyczących ich germanizacji, deportacji i eksterminacji⁴⁴. Urzędnik stwierdzał, że aby np. odnaleźć dzieci zabrane w ramach wysiedleń na Zamojszczyźnie czy ewakuowane ze szpitali w Łodzi, Katowicach, Poznaniu i innych miejscowościach w styczniu 1945 r., należy przestudiować mechanizm, który towarzyszył tym akcjom, i ustalić, na podstawie jednostkowych przypadków, kiedy, gdzie i „w jaki sposób [dziecko] dostało się w środowisko niemieckie, kto z Niemców brał udział, gdzie

⁴⁰ AMSZ, Biuro Repatriacji, 109, Protokół konferencji z delegacją UNRRA, 16 VIII 1946 r., k. 6–7.

⁴¹ *Miasta muszą być...*, s. 1.

⁴² Od 1924 r. system kart perforowanych Hollerith był własnością IBM.

⁴³ AAN, PCK ZG, 250, Notatka w sprawie opracowania statystycznego spisu dzieci w strefach zachodnich systemem Hollerith, 11 XI 1949 r., k. 1. Wspomniany spis dzieci zarządziło naczelne dowództwo wojsk USA w Europie w marcu 1946 r. W strefie amerykańskiej został on przeprowadzony do końca lipca 1947 r. Zob. A. Ryk, *Losy polskich dzieci w alianckich strefach okupacyjnych w latach 1945–1950* [w:] *Zbrodnia bez kary... Eksterminacja i cierpienie polskich dzieci pod okupacją niemiecką 1939–1945*, red. J. Kostkiewicz, Kraków 2020, s. 260.

⁴⁴ APL, MRNiZM – WOS, 56, Sprawozdanie z działalności Referatu Rewindykacji Dzieci Polskich za luty 1947 r., 1 III 1947 r., k. 252. O przywiązaniu dużej uwagi do kwestii zbierania i analizy dokumentów świadczy wstęp, który Pietruszka i Hrabar napisali do książki: J. Kacperska, *Germanizacja dzieci polskich w okresie okupacji*, Warszawa 1948, s. V.

mieszkają ci ludzie”⁴⁵. Po ustaleniu danej grupy uzyskane akta miały trafiać do jednego segregatora. Dzięki temu referent opracowujący sprawę innego dziecka, ale z tej samej akcji, nie powinien mieć większych trudności z jego znalezieniem. Przy okazji mógł także trafić na osoby, których nikt nie szukał. Dlatego Pietruszka sformułował jednoznaczną tezę, że „nie można poszukiwać i identyfikować dzieci polskich na podstawie kartotek tracingowych, a[le] na podstawie akt”⁴⁶.

Bardzo obrazowo urzędnik wyraził ten pogląd, pisząc o dużej liczbie poszukiwanych dzieci, deportowanych z zakładu opiekuńczego w Poznaniu przy Turmstrasse 5. Nikt jednak przy tej okazji nie zadał sobie pytania, kiedy i gdzie deportowano te dzieci; kto prowadził transport; do jakich celów służył wspomniany zakład i kto w nim pracował; gdzie i w jaki sposób odnaleziono dzieci zabrane z niego; jakie grupy małych Polaków zostały w nim umieszczone? Poszukiwania prowadzono bowiem według innej metody niż ta, którą on popierał. „Istotą trasingu jest istnienie osoby A, która pragnie wiedzieć, gdzie przebywa osoba B. Jeśli nie ma A lub istnieje prawdopodobieństwo, że nie będzie A – adres B jest dla biura trasingowego obojętny. Do chwili obecnej nie mamy akt zakładu w Poznaniu przy [...] Turmstrasse 5, nie wiemy nawet, jak nazywała względnie jak się nazywa obecnie [...] Turmstrasse [obecnie jest to ul. Wieżowa – przyp. K.L.]”⁴⁷. W tej sytuacji, gdy na początku 1949 r. otrzymał dokument Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (Reichssicherheitshauptamt) z lipca roku 1944, dotyczący deportowania do Niemiec 19 polskich dzieci z obozu w miejscowości Dzierżazna koło Zgierza, uznawanych za politycznych terrorystów (*politischen Terroristen – Kinder*), a dotąd nienotowanych w kartotekach PCK ani w spisach ITS, wnioskował o przebadanie tej sprawy na miejscu, tzn. w Łodzi. Jednocześnie dodał, że ujawniona grupa dzieci „przy użyciu metod tracingowych w ogóle nie zostałaby uchwycona”⁴⁸.

Koncepcja wypracowana przez Pietruszkę mogła dać ważny efekt – odnalezienie młodych ludzi, których nikt nie szukał. Jedną z grup dzieci, zdefiniowanych przez Pietruszkę według jego idei, w której poszukiwanie urzędnik osobiście mocno się zaangażował, byli młodzi Polacy zabrani przez Lebensborn⁴⁹. „To zadanie jest wykonalne tylko wtedy, kiedy wszystkie informacje o dzieciach Lebensbornu, akta, notatki, wyniki poszukiwań negatywnych lub pozytywnych będą tutaj [tzn. do Esslingen – przyp. K.L.] przekazane”⁵⁰. Można powiedzieć, że bohater tego tekstu wręcz zmonopolizował sprawę poszukiwania dzieci z tej grupy. Dlatego z pewnością dużym zaskoczeniem dla niego było nieuznanie w 8. procesie norymberskim (październik 1947 – marzec 1948 r.) Lebensbornu za

⁴⁵ AAN, PCK ZG, 250, Notatka w sprawie układu akt i kartoteki PCK w Esslingen, 12 XI 1949 r., k. 5; AAN, MPiOS, 372, Pismo Pełnomocnika do spraw Rewindykacji Dzieci wz. Wiktor Pietruszka do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, 24 IV 1947 r., k. 51.

⁴⁶ AAN, PCK ZG, 250, Notatka w sprawie układu akt i kartoteki PCK w Esslingen, 12 XI 1949 r., k. 6.

⁴⁷ AAN, PCK ZG, 77, W sprawie metod pracy. Opracowanie Wiktora Pietruszki, 11 IV 1949 r., k. 68–69.

⁴⁸ *Ibidem*, W sprawie dzieci RSHA, 14 III 1947 r., k. 37.

⁴⁹ Według badaczy niemieckich za sprawą Lebensbornu zmieniono tożsamość tylko 200–300 polskich dzieci. Zob.: D. Schmitz-Köster, *W imię rasy. Dzieci dla Führera – mity i rzeczywistość*, Warszawa 2000, s. 198.

⁵⁰ AAN, MPiOS, 372, Pismo do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, 31 X 1947 r., k. 212; AAN, PCK ZG, 77, W sprawie dzieci z Lebensbornu, 11 I 194[9] r., k. 109.

organizację przestępczą⁵¹. Dodać można, że Pietruszka uczestniczył w tym procesie jako obserwator. W nieodległej przyszłości jego krytycy postawią mu w związku z tym zarzut, że nie wykorzystał okazji do zadawania oskarżonym pytań, dotyczących problemu germanizacji dzieci polskich, na które ciągle jeszcze szukał odpowiedzi⁵².

Poza ofiarami Lebensbornu, Pietruszka mówił także o dzieciach polskich, które przeszły przez niemieckie nazistowskie instytucje adopcyjne. Z ramienia PRdsRDP podjęte zostały nawet specjalne działania, tzw. akcja NSV [Nationalsozialistische Volkswohlfahrt – Narodowosocjalistyczne Towarzystwo Opieki Społecznej], której celem było ustalenie mechanizmu oddawania dzieci rodzinom niemieckim, co powinno umożliwić ich identyfikację i rewindykację. „Bez tej akcji nie ma mowy o odnalezieniu i zidentyfikowaniu dzieci należących do wyżej wym[ienionej] grupy. Gdy dziecko odnajdzie się przypadkowo, nie sposób je zidentyfikować jako polskie”⁵³. Odszukanie tych malców dodatkowo utrudniało postępowanie niemieckich władz lokalnych, które – z uwagi na wojenne zniszczenia części akt urzędowych – liberalizowały i upraszczały procedurę zmieniania nazwisk. Powodowało to zacieranie śladów i komplikowało działania poszukiwawcze.

Ogólnym założeniem, dotyczącym organizacji akcji poszukiwawczo-rewindykacyjnej, towarzyszyły wskazania szczegółowe. Pietruszka postulował m.in.:

- 1) pozyskanie od aliantów materiałów dotyczących niemieckich instytucji, które mogły sprawować opiekę nad polskimi dziećmi;
- 2) włączenie polskich przedstawicieli w wewnętrzne prace Child Search Branch (Dział Poszukiwań Dzieci) ITS;
- 3) wypracowanie precyzyjnego rozgraniczenia czynności między PCK w kraju i na terenie Niemiec oraz Child Search Branch na obszarze zachodnich stref okupacyjnych;
- 4) dopilnowanie, aby w dokumentacji wymienianej z instytucjami alianckimi dzieci występowały z polskimi nazwiskami, a nie np. nadanymi im przez Lebensborn;
- 5) pozyskanie z kraju urzędowego wykazu zawierającego polskie i niemieckie nazwy miejscowości, w których znajdowały się zakłady germanizacji dzieci, oraz dokumentów i publikacji ilustrujących politykę niemieckich władz okupacyjnych;
- 6) zakupienie specjalistycznych wydawnictw zagranicznych: drukowanego w Waszyngtonie pisma „Child”; książek pt. *Refugees in America* i *Stateless Children, Deutsche Staatsangehörigkeit*, publikacji firmowanych przez Suchdienst⁵⁴ oraz niemieckich wydawnictw statystycznych, z uwagi na ich „duże znaczenie dla rozwiązania problemu dzieci narodów zjednoczonych w Niemczech”⁵⁵;

⁵¹ „Żadna z przestępczych organizacji państwa SS nie znalazła chyba tylu obrońców, co Lebensborn e.V. [eingetragener Verein – towarzystwo zarejestrowane]” – zob.: R. Hrabar, Z. Tokarz, J.E. Wilczur, *Czas niewoli...*, s. 134; *Trials of war criminals before the Nuernberg Military Tribunals*, t. V: *The RuSHA case, The Pohl case*, US Government Printing Office, Washington [D.C.] 1950, p. 163, https://www.uni-marburg.de/de/icwc/dokumentation/icwc-datenbank/dokumente/nmt/nt_war-criminals_vol-v.pdf (dostęp 15 III 2024 r.).

⁵² AAN, PCK ZG, 251, Pismo do Delegata Głównego PCK na Niemcy, 6 V 1949 r., k. 8–9.

⁵³ AAN, PCK ZG, 77, W sprawie dzieci z NSV i Reichsadoptionstelle, 19 I 1949 r., k. 116.

⁵⁴ Chodzi o Służbę Poszukiwawczą Niemieckiego Czerwonego Krzyża.

⁵⁵ AAN, MOśw, 3674, Raport nr 8, 30 IV 1947 r., k. 360; AAN, PCK ZG, 111, Pismo w sprawie zakupu wydawnictw o charakterze statystycznym, 5 XII 1947 r., k. 55–57; AAN, PCK ZG, 111, Pismo w sprawie zakupu różnych publikacji, 3 XII 1947 r., k. 58.

7) wprowadzenie bezpośrednich kontaktów pracowników zajmujących się rewindykacją dzieci w Esslingen z przedstawicielami Delegatury Głównej PCK, którzy odpowiadali za planowanie i kierowanie akcją rewindykacji;

8) przeszkolenie pracowników PCK w Niemczech w zakresie posługiwania się metodami pracy niezbędnymi dla skutecznego prowadzenia akcji rewindykacji dzieci. „Na podstawie źle wykonanych wywiadów nie można dziecka zidentyfikować, autoryzować i w konsekwencji repatriować”⁵⁶. Rozwiązaniem miało być wprowadzenie do użytku specjalnego arkusza identyfikacyjnego.

Koncepcja Pietruszki niewątpliwie dawała możliwość zwiększenia liczby rewindykowanych dzieci. Wprowadzenie jej w życie wymagało jednak sporo czasu i systematycznej pracy zespołowej. Tymczasem wspomniane pomysły nie znalazły zrozumienia nawet w gronie polskich rewindykatorów, co stało się widoczne zwłaszcza po jego wyjeździe do kraju razem z Hrabarem w końcu lipca 1948 r. Oficjalnym powodem tej podróży było uczestnictwo w dużej konferencji, zorganizowanej dla referentów opieki społecznej z całej Polski w ośrodku MPiOŚ w podlódzkiej Wiśniowej Górze (Pietruszka był jego założycielem)⁵⁷. Formalnie nie było to nic nadzwyczajnego, gdyż w przeszłości miały już miejsce co najmniej dwa takie wyjazdy: 25 czerwca – 10 lipca 1947 r. i 24 grudnia 1947 – 2 stycznia 1948 r.⁵⁸ W tym wypadku pobyt w kraju przeciągnął się jednak na kolejne cztery miesiące. W czasie długiej nieobecności bohatera niniejszego artykułu w Wydziale Rewindykacji Dzieci Delegatury Głównej PCK zaszły istotne zmiany – Hrabara, który nie powrócił już w ogóle do swoich zadań w Niemczech, zastąpił Franciszek Emerich, a Pietruszka utracił zajmowane w tym wydziale stanowisko kierownika Referatu (Działu) Rewindykacji Dzieci na rzecz Stefana Tyszki. Nowe kierownictwo krytycznie oceniło jego działania. Zarzucano mu, że przedstawiane projekty przedsięwzięć rewindykacyjnych były niedopracowane, a nawet nierealne. Zwracano chociażby uwagę na listę kilku tysięcy rzekomo zaginionych polskich dzieci, którą na początku swojej misji przywiózł z Łodzi⁵⁹. Sprawa w Niemczech została mocno nagłośniona i wszczęto poszukiwania, tymczasem była to tylko kopia kartoteki łódzkiego Jugendamtu⁶⁰. Krytycy Pietruszki nie zwracali przy tym uwagi na to, że we wspomnianej kartotece mogły znajdować się nazwiska dzieci zabranych do ośrodków germanizacyjnych⁶¹. Za nietrafioną uznano również akcję (rajd), przeprowadzoną w sierpniu 1947 r. (według innych danych 16 września tego roku), na tzw. Heimschulen, które – szczególnie ośrodki w Niederalteich (w okre-

⁵⁶ AAN, PCK ZG, 77, Pismo w sprawie wywiadów, 19 I 1949 r., k. 123.

⁵⁷ R. Hrabar, *Janczarowie XX wieku*, Katowice 1983, s. 261.

⁵⁸ AAN, PCK ZG, 94, To Mr W.S. Boe – Chief Voluntary Agencies Branch UNRRA, 23 VI 1947 r., k. 489; AAN, PCK ZG, 94, Subject: Mr Roman Hrabar, 14 V 1947 r., k. 520; AAN, MOśw, 3674, Raport nr 1, 10 II 1948 r., k. 261.

⁵⁹ O istnieniu takiego zestawienia świadczy dokument: AAN, MPiOŚ, 371, Załącznik nr 12. Dzieci ze skrowidzem akt dziecięcych Jugendamtu w Łodzi, [1946 r.], k. 118.

⁶⁰ O chaosie w polskim środowisku odpowiedzialnym za rewindykację dzieci po przybyciu Hrabara i Pietruszki wspomina się też w: J. Gałęziowski, *Niedopowiedziane biografie...*, s. 259.

⁶¹ Po wojnie szacowano, że ok. 1200 dzieci wymienianych w kartotece Jugendamtu w Litzmannstadt wywieziono do Rzeszy. Zob. *Germanizacja dzieci polskich w świetle dokumentów*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce” 1949, t. 5, s. 109.

sie nazistowskim Gau Bayeruth) w Bawarii (dla chłopców) i w Achern w Badonii (dla dziewcząt) – miały być ośrodkami germanizacji polskich dzieci w wieku od 6 do 12 lat⁶². Podobnie było z projektem wykorzystania do poszukiwania dzieci spisu ludności, przeprowadzonego w okupowanych Niemczech w październiku 1946 r. Przeciw tej koncepcji miało przemawiać to, że spis odbył się, gdy ogólna sytuacja w tym kraju nie była jeszcze ustabilizowana, co oznaczało, że uzyskane dane szybko traciły aktualność. Poza tym podkreślano, że w kartach spisowych nie podano danych specyficznych, które można by było wykorzystać w poszukiwaniach. Nie zwracano uwagi na to, że Pietruszka umiał czytać dane statystyczne i spisowe, dzięki czemu nawet z ogólnych informacji potrafił wychwycić wskazania dotyczące szczegółowych działań poszukiwawczych⁶³.

Po swoim powrocie do Esslingen 28 listopada 1948 r. bohater niniejszego tekstu powiadomił o podjęciu obowiązków Delegaturę PCK w Monachium, ale nie zrobił tego wobec nowego bezpośredniego przełożonego (który formalnie był w tym czasie nieobecny)⁶⁴. Następnie zajął się sprawą wyszukiwania dzieci. Udało mu się nawet odnaleźć i zidentyfikować 68 z nich, deportowanych w czasie wojny do Austrii, a po jej zakończeniu do Hiszpanii⁶⁵. Ustalił także dane 20 dzieci z Lebensbornu. Prowadzenie dalszych działań było jednak utrudnione z uwagi na nasilający się konflikt w wydziale. Pietruszka bardzo krytycznym okiem patrzył na poczynania nowych przełożonych, którym zarzucał wydawanie oryginałów akt osobom obcym, zatrudnienie pracowników zupełnie nieobeznanych z akcją rewindykacji, a przede wszystkim niekontynuowanie „sposobów pracy, przyjętych przez nas [tzn. Hrabara i Pietruszkę – przyp. K.L.], pomimo że sposoby te były znane”. Te i inne uwagi urzędnik zawarł w Sprawozdaniu nr 1 za okres od 28 listopada do 15 grudnia 1948 r.⁶⁶ Warto wspomnieć, że do opracowania tego rodzaju dokumentów (powstało także Sprawozdanie nr 2) obowiązywały Pietruszkę, jako osobę delegowaną przez MPiOS, wytyczne wydane przez ten resort⁶⁷.

Dokument ten wywołał duże zamieszanie. Spotkał się ze zdecydowaną krytyką zarówno dr. Konstantego Rudzińskiego, ówczesnego Delegata Głównego PCK w Berlinie (sprawował swoją funkcję od 21 lipca 1948 r.), jak i osób, które formalnie odpowiadały za rewindykację dzieci, czyli Emericha i Tyszki. Zdecydowanie kwestionowali oni krytykę ze strony Pietruszki i w odpowiedzi zarzucali mu (oraz Hrabarowi) pozostawienie akt Pełnomocnika w nieładzie, a nawet bez zamknięcia szaf i szuflad w biurkach, zabieranie

⁶² AAN, PCK ZG, 251, Pismo do Delegata Głównego PCK na Niemcy, 6 V 1949 r., k. 7–8; AAN, GPRdsR, 317, Raport nr 14, październik 1947 r., k. 20; R. Hrabar, *Jakim prawem?*, Katowice 1962, s. 81–82; J. Wnuk, H. Radomska-Strzemecka, *Dzieci polskie...*, s. 8; R. Hrabar, Z. Tokarz, J.E. Wilczur, *Czas niewoli...*, s. 178–179; J. Wolska-Zielińska, *Organizacja i funkcjonowanie...*, s. 132.

⁶³ R. Hrabar, *Jakim prawem?*..., s. 143–144.

⁶⁴ AAN, Ministerstwo Administracji Publicznej (dalej: MAP), 3071, Delegacja służbowa dla Wiktora Pietruszki, [20] X 1948 r., b.p.; AAN, PCK ZG, 62, Pismo do Delegata Głównego PCK na Niemcy, 30 XI 1948 r., k. 37.

⁶⁵ AAN, PCK ZG, 77, Pismo Wiktora Pietruszki w sprawie odszukania polskich dzieci w Barcelonie, 17 II 1949 r., k. 85.

⁶⁶ AAN, PCK ZG, 62, Sprawozdanie nr 1 za okres od 28 listopada do 15 grudnia 1948 r., b.d., k. 27. Zob.: AAN, PCK ZG, 77, Sprawozdanie nr 1, b.d., k. 1–2; *ibidem*, Oświadczenie Reginy Tatarki w sprawie akt Lebensborn, 2 XII 1948 r., k. 103.

⁶⁷ AAN, MAP, 3071, Wytyczne w sprawie organizacji rewindykacji dzieci polskich z Niemiec, [1948 r.], b.p.

ze sobą podczas wyjazdów do kraju pewnej ilości dokumentów bez zostawienia odpowiednich spisów („co miało również miejsce w lipcu 1948 r.”) oraz podawanie nieprawdy w sprawozdaniu⁶⁸. Na tej podstawie delegat Rudziński w piśmie do Zarządu Głównego (ZG) PCK w Warszawie napisał wręcz, że w zaistniałej sytuacji nie widzi możliwości dalszej współpracy z Pietruszką. Na niekorzyść tego ostatniego mocno oddziaływało wysłanie tego sprawozdania do MPiOŚ z pominięciem Delegatury Głównej PCK⁶⁹.

Początkowo wydawało się, że Pietruszka poniósł porażkę. Argumenty delegata trafiły bowiem do przekonania ZG PCK w Warszawie. Wiceprezes tej organizacji, Irena Domańska, informując odpowiedni pion MSZ, stwierdziła, że zarzuty stawiane przez Pietruszkę były gołosłowne i dowodziły „braku orientacji w zagadnieniach rewindykacyjnych”⁷⁰. Nie oznaczało to jednak zamknięcia konfliktu w Delegaturze Głównej PCK. Sprawą zainteresował się konsul generalny Mieczysław Zembrzusi z Frankfurtu nad Menem. Z uwagą podszedł on do opinii bohatera artykułu i w urzędowej korespondencji z początku kwietnia 1949 r. jednoznacznie stwierdził, że to Rudziński i Emerich, a w zasadzie „cały obecny zespół PCK nie orientuje się absolutnie w problemie rewindykacji dzieci”. Za Pietruszką powtarzał pogląd, że w Wydziale Rewindykacji załatwiano sprawy indywidualne, jeśli w ogóle ktoś zgłosił konkretny przypadek, nie było jednak podejścia systemowego do poszukiwania najmłodszych. Potwierdził, że delegat Rudziński unikał bezpośrednich kontaktów z ITS, gdyż nie rozumiał potrzeby ich utrzymania⁷¹. Konsul uznał więc, że PCK w Niemczech pod ówczesnym kierownictwem absolutnie nie spełniało swojego zadania, a Rudzińskiego nazwał wręcz „człowiekiem nie-normalnym” (*sic!*). To oznaczało przyznanie racji Pietruszce, w tym jego uwagom zawartym w sprawozdaniach z grudnia 1948 r. Dodatkowo konsul stwierdził, że Pietruszka był idealistą, który „płacze, jak mówi, że dzieło rewindykacji dzieci zostaje zaprzepaszczone”. Uznał go za jedynego w zespole, który rozumiał dobrze problem rewindykacji, zwłaszcza od strony teoretycznej, gdyż w bieżącej pracy miał być nieco chaotyczny. Zembrzusi widział więc bohatera niniejszego artykułu na stanowisku pierwszego doradcy Delegata Głównego, „ale nie przy dr. Rudzińskim”⁷².

Stanowisko dyplomaty było rozstrzygające. Po kilku miesiącach Rudziński stracił swoją funkcję, podobnie jak Emerich (we wrześniu 1949 r.). Te decyzje personalne dowodziły, że to postępowanie delegata wygenerowało konflikt, którego skutków doświadczył Pietruszka. Wskutek sporu znacząco osłabły polskie poszukiwania dzieci i starania

⁶⁸ AAN, PCK ZG, 62, Wynik dochodzenia w sprawie zarzutów podniesionych przez Wiktora Pietruszkę w sprawozdaniu nr 1 przeciw pracownikom PCK w Esslingen, 9 I 1949 r., k. 18–21; *ibidem*, Pismo kierownika Wydziału Rewindykacji Dzieci do Delegata Głównego PCK na Niemcy, 9 I 1949 r., k. 29–31; *ibidem*, Pismo do dyrektora Marii Wiernej – Departament IV Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 9 II 1949 r., k. 13. Zob.: E. Karpińska-Morek, Szafa Hrabara [w:] *Teraz jesteście Niemcami. Wstrząsające losy zrabowanych dzieci polskich*, red. W. Olszówka, Kraków 2018, s. 258–264.

⁶⁹ AAN, PCK ZG, 62, To Mr. K. Rudzinski, Delegate of the Polish Red Cross, 24 XI 1948 r., k. 38.

⁷⁰ *Ibidem*, Pismo dyrektora Marii Wiernej – Departament IV Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 9 II 1949 r., k. 17.

⁷¹ *Ibidem*, Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej we Frankfurcie nad Menem do gen. Jakuba Prawina, szefa Polskiej Misji Wojskowej, 6 IV 1949 r., k. 64.

⁷² *Ibidem*, k. 60–62.

u władz okupacyjnych o ich odzyskanie. Jednak po usunięciu ze stanowisk Rudzińskiego i Emericha było już za późno na zmiany, które mogły zwiększyć efektywność tych działań.

W drugiej połowie 1949 r. akcja rewindykacyjna weszła w fazę schyłkową. Komplikowała się sytuacja międzynarodowa, współpraca dawnych aliantów przechodziła do historii, powstały dwa państwa niemieckie⁷³. Skutkiem tego Pietruszka przestał być potrzebny. W sierpniu 1949 r. skierowano go z placówki PCK w strefie amerykańskiej do delegatury we wschodnim Berlinie. Przybył do tego miasta z zadaniem zbadania akt niemieckiego Suchdienstu. Z dniem 30 października 1949 r. został jednak odwołany do kraju (wcześniej wykorzystał jeszcze należny mu urlop). Można też nadmienić, że w chwili odejścia zarabiał 2539 wschodnich DM i 32 500 zł.

Działania PRdsRDP trwały do 1949 r., z największym nasileniem w roku 1947. Ich wyniki trudno uznać za sukces. Przyjmuje się, że do kraju repatriowano blisko 32 tys., czyli 16 proc. szacunkowej liczby utraconych dziewcząt i chłopców, co i tak może być zawyżonym wskaźnikiem⁷⁴. Dodać należy, że ze stref zachodnich okupowanych Niemiec repatriowano tylko 6 tys. dzieci, co jest wyjątkowo małą liczbą, jeśli wziąć pod uwagę fakt, że według stanu z czerwca 1947 r. w obozach dla tzw. dipisów (*displaced persons* – uchodźców) przebywało 35 tys. Polaków w wieku od 6 do 18 lat⁷⁵.

Z końcem 1949 r. Pietruszka powrócił do Łodzi, gdyż – przypomnijmy – przez cały okres swojego pobytu w Niemczech był osobą delegowaną z miejscowego Zarządu Miejskiego⁷⁶. Obok wznowienia pracy pojawiła się przed nim także możliwość ponownego podjęcia studiów, które przerwał wyjazd do Niemiec na początku 1947 r. W lutym roku 1950 przedłożył na UŁ zaświadczenia o zaliczonych już przedmiotach i zdanych egzaminach, którymi wsparł swoją prośbę o przyjęcie na trzeci rok studiów. „Od dwudziestu lat pracuję w Wydziale Opieki Społecznej i studia w zakresie pedagogiki społecznej są ściśle związane z moją pracą”⁷⁷. W rezultacie urzędnik został studentem Wydziału Humanistycznego UŁ, w ramach którego prowadzono studia pedagogiczne. Z wpisów do indeksu wynika, że w roku akademickim 1950/1951 uczestniczył m.in. w seminarium magisterskim prof. dr. Ryszarda Wroczyńskiego, niestety nie ma pewności, czy tym razem udało mu się ukończyć studia, gdyż od początku roku akademickiego 1951/1952 zlikwidowano na UŁ kierunki pedagogiczne⁷⁸. W dostępnych materiałach źródłowych podaje się jednak, że Pietruszka legitymował się wykształceniem wyższym.

Poza nadrabianiem zaległości w sferze edukacji urzędnik musiał się także odnaleźć zawodowo w stalinowskiej Polsce. Nie mógł już powrócić na dawne stanowisko kierownika

⁷³ E. Karpińska-Morek, *Parszywe powody* [w:] *Teraz jesteście Niemcami...*, s. 272. Formalnym dopełnieniem zamknięcia akcji rewindykacji była likwidacja delegatury PCK w Niemczech w 1950 r. Zob.: J. Szymonczek, *W cieniu wojny. Polski Czerwony Krzyż w latach 1945–1972*, Warszawa 2016, s. 141.

⁷⁴ R. Hrabar, *Janczarowie XX wieku...*, s. 268. Współcześnie dane te są oceniane jako zawyżone. Zob. J. Gałęziowski, *Niedopowiedziane biografie...*, s. 258.

⁷⁵ I. Helbing, *Polens verlorene Kinder. Die Suche und Repatriierung verschleppter polnischer Kinder nach 1945*, Frankfurt (Oder) 2015, s. 306.

⁷⁶ AUŁ, 2788/H, Odpis delegacji MPiOS dla W. Pietruszki na okres 1 lipca – 31 grudnia 1949 r., 6 VIII 1949 r., b.p.

⁷⁷ *Ibidem*, Podanie o przyjęcie na studia, 17 II 1950 r., b.p.

⁷⁸ W. Puś, *Zarys historii Uniwersytetu Łódzkiego 1945–2015*, Łódź 2015, s. 196.

Referatu Rewindykacji Dzieci Polskich w Wydziale Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego w Łodzi, gdyż ten w połowie 1949 r. został zlikwidowany⁷⁹. Jego przedwojenne doświadczenie urzędnicze czy praca na obszarze Niemiec nie budziły zastrzeżeń, w każdym razie nie natrafiono na tego rodzaju sygnały w dostępnym materiale źródłowym. Fakt, że był niezmiennie osobą bezpartyjną, w tamtym czasie nie wzmacniał jego pozycji zawodowej. Mimo to powrót do pracy w administracji miejskiej Łodzi przebiegł względnie bezproblemowo, został bowiem kierownikiem Działu Statystyki w Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego (1951–1953), następnie kierował Wydziałem Statystyki w Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi (1953–1961). Można sądzić, że wykonywana praca odpowiadała jego zainteresowaniom statystyką i – w pewnej mierze – zdobytemu doświadczeniu zawodowemu. Ukoronowaniem tego etapu jego kariery było stanowisko dyrektora Miejskiego Urzędu Statystycznego (MUS) w Łodzi, które pełnił w latach 1962–1968⁸⁰. To za jego kadencji, w 1966 r. ukazał się *Rocznik statystyczny Miasta Łodzi*, który stanowił kontynuację *Rocznika statystycznego Miasta Łodzi 1946–1965*, także zredagowanego przez Pietruszkę. Ponieważ przez całe swoje życie zawodowe nie angażował się politycznie, można założyć, że jego odejście ze stanowiska w burzliwym 1968 r. pozostawało w związku z zaostreniem przez władze PRL kursu w polityce kadrowej. Trudno jednak o potwierdzenie tej hipotezy.

Równolegle z kierowaniem MUS był członkiem oddziału łódzkiego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego (PTE), działając w jego Sekcji Statystycznej, którą założył⁸¹. Przez długie lata sekcja stanowiła narzędzie służące kontynuacji celów statutowych nieistniejącego wówczas Polskiego Towarzystwa Statystycznego – upowszechnianiu znajomości metod tej nauki wśród pracowników urzędów i niektórych wydziałów łódzkich uczelni. Usiłował także, wykorzystując narzędzia statystyczne, na nowo ujmować problem germanizacji i rewindykacji dzieci polskich z Niemiec. Wyniki swoich badań z tego zakresu prezentował podczas zebrań sekcji⁸².

Z oczywistych względów Pietruszka był osobą, której wiedza była przydatna Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce (GKBZHWP), powstałej w miejsce rozwiązanej w lipcu 1949 r. GKBZN. Początek jego związku z Okręgową Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich (OKBZH) w Łodzi datuje się na 26 marca 1965 r., co oznacza, że znalazł się w jej pierwszym składzie osobowym⁸³. Nie ulega wątpliwości, że członkostwo to stanowiło konsekwencję doświadczenia, które zdobył po II wojnie światowej jako delegat MPiOS. Jego wiedza była na tyle istotna, że Główna Komisja korzystała zarówno z niej, jak i z obszernej dokumentacji, którą posiadał⁸⁴. Podobnie rzecz się miała z OKBZH, której

⁷⁹ AAN, MAP, 3/547, Protokół konferencji w sprawie dalszego prowadzenia akcji rewindykacji dzieci polskich z Niemiec przez PCK, 28 VI 1949 r., k. 14.

⁸⁰ C. Domański, A. Jędrzejczak, *Rozwój statystyki łódzkiej*, Łódź 2015, s. 114.

⁸¹ Sekcje Statystyki PTE były namiastką zlikwidowanego w okresie stalinizmu (ostatecznie w 1955 r.) Polskiego Towarzystwa Statystycznego. Stowarzyszenie to zostało reaktywowane dopiero w 1981 r.

⁸² C. Domański, A. Jędrzejczak, *Rozwój statystyki łódzkiej...*, s. 115.

⁸³ *Działalność, pracownicy i współpracownicy Okręgowej Komisji w Łodzi [w:] Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Łodzi (1945–1949, 1965–1980). Materiały z posiedzenia plenarnego w dniu 27 XI 1980 r.*, Łódź 1981, s. 117.

⁸⁴ A. Galiński, *Działalność Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Łodzi (1945–1949) [w:] Okręgowa Komisja Badania...*, s. 49.

nie tylko udostępniał materiały, lecz także udzielił wielu informacji na potrzeby śledztw dotyczących germanizacji dzieci. Aktywnie uczestniczył także w innych jej przedsięwzięciach, występując jako prelegent. Formalnie był członkiem OKBZH do 1997 r. W roku następnym powołano go na stanowisko jej członka honorowego⁸⁵.

Można jednak zauważyć, że już w latach siedemdziesiątych współpraca z okręgową komisją osłabła. Początkowo przeszkodę stanowił fakt, że ta ostatnia zbierała się w godzinach jego pracy. Pewne przesłanki wskazują, że doszło także do jakichś nieporozumień, gdyż tylko nimi można wytłumaczyć brak jego udziału, a nawet obecności, podczas ważnych wydarzeń związanych z działalnością komisji. W głośnym procesie tzw. wychowawczyni Genowefy Pol / Eugenii Pohl z obozu dla dzieci przy ul. Przemysłowej w Łodzi, toczącym się w latach 1972–1974⁸⁶, Pietruszki zabrakło nie tylko na liście świadków (co można wyjaśnić faktem, że nie był więźniem tego obozu), nie było go także w gronie biegłych, w którym znalazł się m.in. Hrabar⁸⁷. Nie wystąpił także na sesji naukowej, poświęconej zbrodniom nazistowskich Niemiec, popełnionym na polskich dzieciach z Łodzi i regionu, zorganizowanej w czerwcu 1979 r., choć podjęto na niej bliskie mu zagadnienia. O obozie przy ul. Przemysłowej mówił Hrabar, Julia Wasiak zaś, referująca sprawę germanizacji nieletnich i ich późniejszej rewindykacji, nie dostrzegała nawet działalności Pietruszki⁸⁸. Tymczasem nie wzbraniał się on przed prezentowaniem swojej wiedzy. Na dużej międzynarodowej konferencji naukowej „Dziecko w okresie II wojny światowej”, która odbyła się w kwietniu 1979 r. w Warszawie, wygłosił referat oparty na dostępnych źródłach statystycznych *Sieroctwo w Polsce w okresie okupacji hitlerowskiej*⁸⁹. Jednak o problemie rewindykacji dzieci mówili inni – Roman Hrabar, Antonina Sztomberkowa, Zofia Tokarz i Józef Wnuk.

Także w późniejszym okresie współpraca Pietruszki z Okręgową Komisją nie została uaktywniona i to mimo zaproszenia go m.in. do udziału w śledztwach prowadzonych przez tę instytucję⁹⁰. Są jednak dowody, że w latach osiemdziesiątych przygotowywał własne opracowania, które dotyczyły takich tematów, jak dzieci Lebensbornu czy dzieci polskie w Łodzi w czasie okupacji.

Trudno wyjaśnić te zawirowania. Jest oczywiste, że z uwagi na upływające lata aktywność Pietruszki musiała osłabnąć. Jednak nawet u schyłku życia cechowała go fascynacja statystyką i demografią, co pokazuje, że był sprawny intelektualnie. Dostrzegał problemy wynikające z rosnącej liczby ludzi na ziemi i związane z tym wyzwania, zwłaszcza dla dużych miast. Widział także potrzebę zmian w planowaniu przestrzennym i urbanisty-

⁸⁵ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi (dalej: AIPN Łd), Ld 226/149, Notatka OKBZH w Łodzi dotycząca Wiktora Pietruszki, 4 I 1988 r., k. 29; *ibidem*, Pismo do Wiktora Pietruszki, 19 XI 1997 r., k. 37.

⁸⁶ Oficjalna nazwa obozu to: Polen-Jugendverwahrlager der Sicherheitspolizei in Litzmannstadt. Formalnie był to obóz nadzorczy, ale w rzeczywistości stanowił miejsce powolnego wyniszczania więzionych w nim dzieci.

⁸⁷ A. Ossowski, „Dzieci z zielonego...”, s. 147, 183, 185.

⁸⁸ J. Wasiak, *Zniemczanie dzieci polskich w Łodzi* [w:] *Zbrodnie hitlerowskie wobec dzieci i młodzieży Łodzi oraz okręgu łódzkiego*, Łódź 1979, s. 147–157.

⁸⁹ AIPN Kr, 1/267/2, Międzynarodowa sesja naukowa „Dziecko w okresie II wojny światowej”, kwiecień 1979 r., k. 103.

⁹⁰ AIPN Łd, Ld 226/149, Notatka Antoniego Galińskiego, kierownika Biura OKBZHwP w Łodzi w sprawie rozmowy z Wiktorem Pietruszką, 30 III 1982 r., k. 9–10; *ibidem*, Notatka z rozmowy z Wiktorem Pietruszką, 20 X 1982 r., k. 10; *ibidem*, Pismo do Obywatela Wiktora Pietruszki, 25 XI 1982 r., k. 13.

ce. Rzecz jasna najbliższa mu była Łódź, w której spędził całe życie (w jego końcowym okresie mieszkał na ul. Jaracza 14): „Łódź musi przestać rozwijać się w potężny przemysłowy moloch”, aby „wszystko, nie tylko władza, było bliżej ludzi”. To prowadziło go do wniosku, że „człowiek powinien mieszkać w dzielnicy, w której byłby i dom, i sklep, i szkoła, i rozrywki, i miejsca pracy”⁹¹.

Wiktor Pietruszka zmarł 15 stycznia 2003 r. Posiadane odznaczenia dowodziły, że był doceniany przez władze powojennej Polski. Do wspomnianego Brązowego Krzyża Zasługi z 1946 r. w kolejnych latach doszły: Srebrny Krzyż Zasługi (1952), Medal 10-lecia Polski Ludowej (1955)⁹², Złoty Krzyż Zasługi (1956), Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski (1971), Srebrny Medal Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej (1984) i Złoty Medal Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej (1988)⁹³. Przez całe życie – jak wspomniano – był bezpartyjny, nigdy też nie splamił się współpracą z aparatem bezpieczeństwa, a biorąc pod uwagę jego wojenną przeszłość, wyjazdy zagraniczne i pełnione funkcje państwowe, potencjalne próby werbunku były ze wszech miar możliwe⁹⁴. W III Rzeczypospolitej niezasłużenie odszedł w zapomnienie. A przecież z dużym zaangażowaniem działał na polu rewindykacji dzieci polskich z okupowanych Niemiec, której próbował nadać charakter systemowy. Wypracował koncepcję poszukiwania i identyfikacji najmłodszych. Niestety nie zaowocowała ona jednak wzrostem liczby rewindykowanych osób. Jego zamiary natrafiły na rosnący opór zachodnich władz okupacyjnych, samych Niemców, nie uzyskały także pełnego poparcia wśród pracowników polskich instytucji odpowiadających za poszukiwanie i rewindykację zagrabionych młodych Polaków. Przyczyn jego problemów można poszukiwać także w jego charakterze oraz ambicjach współpracowników.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Generalny Pełnomocnik Rządu do spraw Repatriacji 313, 315, 317, 462, 499.

Ministerstwo Administracji Publicznej 3/547, 3071.

Ministerstwo Oświaty 3674.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej 364, 371, 372.

Polski Czerwony Krzyż Zarząd Główny 62, 77, 94, 100, 111, 240, 250, 251.

⁹¹ *Miasta muszą być dla...*, s. 1.

⁹² *Monitor Polski*, 1955, Obwieszczenie Prezesa Rady Ministrów z 29 X 1955 r.

⁹³ AIPN Ld, Ld 226/149, Wniosek o nadanie Złotego Medalu Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej, 30 XII 1987 r., k. 27.

⁹⁴ Do współpracy z aparatem bezpieczeństwa został chociażby zwerbowany przełożony Pietruszki z okresu pracy w Niemczech – Hrabar. Zob. A. Malinowska, *Brunatna kołysanka. Historia uprowadzonych dzieci*, Warszawa 2017, s. 228–230.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie

1/267/2.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi

Ld 226/149.

Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych

Biuro Repatriacji 109.

Archiwum Państwowe w Łodzi

Akta Miasta Łodzi 41336.

Miejska Rada Narodowa i Zarząd Miejski – Wydział Opieki Społecznej 56.

Miejska Rada Narodowa i Zarząd Miejski – Wydział Prezydialny 10.

Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego

2788/H.

Prasa

„Dziennik Łódzki” 1946, 1988.

„Kurier Popularny” 1947.

Monitor Polski 1955.

Netografia

A. Fedorowicz, *Sylwetka Romana Hrabara* <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/historia/1550379,1,sylwetka-romana-hrabara.read> (dostęp 15 I 2024 r.).

Trials of war criminals before the Nuernberg Military Tribunals, t. V: *The RuSHA case, The Pohl case*, US Government Printing Office, Washington 1950, p. 163, https://www.uni-marburg.de/de/icwc/dokumentation/icwc-datenbank/dokumente/nmt/nt_war-criminals_vol-v.pdf (dostęp 15 III 2024 r.).

OPRACOWANIA

Domański C., Jędrzejczak A., *Rozwój statystyki łódzkiej*, Łódź 2015.

Działacze, pracownicy i współpracownicy Okręgowej Komisji w Łodzi [w:] Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Łodzi (1945–1949, 1965–1980 r.). Materiały z posiedzenia plenarnego w dniu 27 XI 1980 r., Łódź 1981.

Galiński A., *Działalność Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Łodzi (1945–1949) [w:] Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Łodzi (1945–1949, 1965–1980). Materiały z posiedzenia plenarnego w dniu 27 XI 1980 r.*, Łódź 1981.

Gałęziowski J., *Niedopowiedziane biografie. Polskie dzieci urodzone z powodu wojny*, Warszawa 2022.

Germanizacja dzieci polskich w świetle dokumentów, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce” 1949, t. 5.

- Helbing I., *Polens verlorene Kinder. Die Suche und Repatriierung verschleppter polnischer Kinder nach 1945*, Frankfurt (Oder) 2015.
- Hoffmann, *Ausländische Zwangsarbeiterinnen in Oldenburg während des Zweiten Weltkrieges. Eine Rekonstruktion des Lebensverhältnisse und Analyse von Erinnerungen deutscher und polnischer Zeitzeuginnen*, Oldenburg 1999.
- Hrabar R., *Jakim prawem?*, Katowice 1962.
- Hrabar R., *Janczarowie XX wieku*, Katowice 1983.
- Hrabar R., *Skazane na zagładę. Praca niewolnicza kobiet polskich w III Rzeszy i los ich dzieci*, Katowice 1989.
- Hrabar R., Tokarz Z., Wilczur J.E., *Czas niewoli. Czas śmierci. Martyrologia dzieci polskich w okresie okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1979.
- Hrabar R.Z., *Hitlerowski rabunek dzieci polskich (1939–1945)*, Katowice 1960.
- Kacperska J., *Germanizacja dzieci polskich w okresie okupacji*, Warszawa 1948.
- Karpińska-Morek E., *Parszywe powody [w:] Teraz jesteście Niemcami. Wstrząsające losy zrabowanych dzieci polskich*, red. W. Olszówka, Kraków 2018.
- Karpińska-Morek E., *Szafa Hrabara [w:] Teraz jesteście Niemcami. Wstrząsające losy zrabowanych dzieci polskich*, red. W. Olszówka, Kraków 2018.
- Leszczyński E., *Sonderbehandlung. Zbrodnia na polskich dzieciach*, Wrocław 2014.
- Malinowska A., *Brunatna kołysanka. Historia uprowadzonych dzieci*, Warszawa 2017.
- Müller K.-D., Wendler D., *NS-Zwangsarbeit und Kriegswirtschaft 1939–1945. Ausländereinsatz im Deutschen Reich und Sachsen. Repatriierung – Nachkriegsprozesse – Entschädigung*, Dresden 2021.
- Ossowski A., „Dzieci z zielonego autobusu”. *Z zeznań o niemieckim obozie dla polskich dzieci przy ul. Przemysłowej w Łodzi (1942–1945)*, Łódź 2022.
- Polak W., Galij-Skarbińska S., *Zbrodnia i grabież. Jak Niemcy tuszują prawdę o sobie 1939–2019*, Kraków 2019.
- Puś W., *Zarys historii Uniwersytetu Łódzkiego 1945–2015*, Łódź 2015.
- Raport o stratach poniesionych przez Polskę w wyniku agresji i okupacji niemieckiej w czasie II wojny światowej. Opracowanie, t. 1*, [Warszawa 2022].
- Ryk A., *Losy polskich dzieci w alianckich strefach okupacyjnych w latach 1945–1950 [w:] Zbrodnia bez kary... Eksterminacja i cierpienie polskich dzieci pod okupacją niemiecką 1939–1945*, red. J. Kostkiewicz, Kraków 2020.
- Schmitz-Köster D., *W imię rasy. Dzieci dla Führera – mity i rzeczywistość*, Warszawa 2000.
- Smolorz R.P., *Zwangsarbeit im „Dritten Reich” am Beispiel Regensburgs*, Regensburg 2003.
- Szymonczek J., *W cieniu wojny. Polski Czerwony Krzyż w latach 1945–1972*, Warszawa 2016.
- Taylor L., *In the children's best interests. Unaccompanied children in American – Occupied Germany 1945–1952*, Toronto–Buffalo–London 2017.
- Wasiak J., *Rewindykacja dzieci łódzkich z Niemiec*, „Rocznik Łódzki” 1962, t. 6 (9).
- Wasiak J., *Zniemczanie dzieci polskich w Łodzi [w:] Zbrodnie hitlerowskie wobec dzieci i młodzieży Łodzi oraz okręgu łódzkiego*, Łódź 1979.
- Wnuk J., Radomska-Strzemecka H., *Dzieci polskie oskarżają (1939–1945)*, Warszawa 1961.

- Wolska-Zielińska J., *Organizacja i funkcjonowanie nazistowskich placówek germanizacyjnych na terenie okupowanej Polski w latach 1940–1945 (na tle działalności stowarzyszenia Lebensborn). Sprawozdanie z badań*, „Sobótka. Śląski Kwartalnik Historyczny” 2016, nr 1.
- Woniak K., *Oblicza przymusu. Polacy na robotach w Berlinie 1939–1945*, Lublin 2023.
- Wooock J., *Zwangsarbeit ausländischer Arbeitskräfte im Regionalbereich Verden / Aller (1939–1945)*, Norderstedt 2004.
- Wróbel J., *Rabunek i germanizacja dzieci polskich przez III Rzeszę w okresie drugiej wojny światowej oraz ich rewindykacja przez władze polskie po wojnie w świetle źródeł Instytutu Pamięci Narodowej [w:] Educare necesse est – my wśród obcych, obcy wśród nas. Przykłady dobrych praktyk edukacyjnych*, red. V. Urbaniak, Warszawa 2023.

Wiktor Pietruszka (1910–2003) – zapomniany rewindykator polskich dzieci z powojennych Niemiec

Podczas II wojny światowej Polska poniosła ogromne straty ludnościowe. Ich część to dzieci zabrane przez nazistowskie Niemcy w celach germanizacyjnych. Po wojnie władze w Warszawie podjęły starania o ich odzyskanie. Od marca 1947 r. zadania z tego zakresu realizował zespół Pełnomocnika Rządu do spraw Rewindykacji Dzieci Polskich. Zastępcą szefa tej instytucji był Wiktor Pietruszka (1910–2003), łódzianin, doświadczony pracownik opieki społecznej. Stworzył on interesującą koncepcję poszukiwania całych grup dzieci, a nie tylko pojedynczych osób. Na wdrożenie tej metody działania zabrakło jednak czasu i pełnego poparcia wśród współpracowników. Po odwołaniu do Polski w końcu 1949 r. Pietruszka wznowił studia wyższe, z czasem został dyrektorem Miejskiego Urzędu Statystycznego w Łodzi. Opierając się na statystyce, wypowiadał się m.in. na temat losów polskich dzieci w czasie II wojny światowej. Celem artykułu jest pokazanie jego sylwetki i określenie roli w staraniach władz w Warszawie o rewindykację najmłodszych obywateli. W artykule wykazano, że kwestia poszukiwania i rewindykacji dzieci polskich z okupowanych Niemiec wymaga także spojrzenia przez pryzmat badań biograficznych.

SŁOWA KLUCZOWE

rabunek i germanizacja dzieci polskich w czasie II wojny światowej, następstwa II wojny światowej, poszukiwanie i rewindykacja dzieci, Pełnomocnik Rządu do spraw Rewindykacji Dzieci Polskich, Wiktor Pietruszka

Wiktor Pietruszka (1910–2003) – Forgotten Recoverer of Polish Children from Post-war Germany

During World War II, Poland suffered many casualties. Among them were children taken to Nazi Germany as part of the process of Germanizing. After the war, the authorities in Warsaw took steps to recover them. From March 1947, tasks in this field were carried out by the team of the Government Plenipotentiary for the Recovery of Polish Children. The deputy manager of this institution was Wiktor Pietruszka (1910–2003), from Łódź, an experienced social worker. He created the interesting concept of searching for entire groups of children, not just individuals. However, there was not enough time and support among his cooperators to implement this method. After being recalled to Poland at the end of 1949, Pietruszka returned to academic institution, and over time he became a director of the Municipal Statistics Office in Łódź. Referring to statistics, he aired his views including the fate of Polish children during World War II. The aim of the article is to present his profile and determine his role in Polish efforts to recover these children. The issue of searching for and recovering Polish children from occupied Germany requires looking at through the prism of biographical research, which is shown in this text.

KEYWORDS

abduction and Germanization of Polish children during World War II, consequences of World War II, searching and recovery of children, Government Plenipotentiary for the Recovery of Polish Children, Wiktor Pietruszka

KRZYSZTOF LESIAKOWSKI – doktor habilitowany, profesor nadzwyczajny w Katedrze Historii Polski i Świata po 1945 r. Uniwersytetu Łódzkiego. Zainteresowania naukowe: biografistyka polska XX w., relacje między władzą a społeczeństwem w powojennej Polsce, polityka komunistycznego państwa wobec młodego pokolenia, dzieje regionu łódzkiego. Najważniejsze opublikowane książki: *Mieczysław Moczar „Mietek”. Biografia polityczna* (1998); *Powszechna Organizacja „Służba Polsce” (1948–1955). Powstanie, działalność, likwidacja*, t. 1–2 (2008); *Centralna Szkoła Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1945–1947* (2017); *Ignacy Loga-Sowiński (1914–1992). Portret gomułkowca* (2022). E-mail: krzysztof.lesiakowski@uni.lodz.pl

KRZYSZTOF LESIAKOWSKI – Dr., associate professor in the Department of Polish and World History after 1945 at the University of Łódź. His academic interests encompass i.a. Polish biographies of the 20th century, relations between the authorities and society in post-war Poland, the policy of the communist state towards the youth, the history of the Łódź region. The most important published books: *Mieczysław Moczar „Mietek”. Biografia polityczna* [Mieczysław Moczar „Mietek”. Political Biography] (1998); *Powszechna Organizacja „Służba*

Polsce" (1948–1955). Powstanie, działalność, likwidacja [Common Organization „Service to Poland” (1948–1955). Establishment, Activities, Liquidation], vol. 1–2 (2008); *Centralna Szkoła Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1945–1947* [Central School of the Ministry of the Public Security 1945–1947] (2017); *Ignacy Loga-Sowiński (1914–1992). Portret gomułkowca* [Ignacy Loga-Sowiński (1914–1992). The Portrait of the Gomułka’s follower] (2022). E-mail: krzysztof.lesiakowski@uni.lodz.pl